GAZETA LWOWSKA.

W poniedziałek **Nr. 37.** 28. marca 1831.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia d. 19. marca.* —

Podług raportu jenerała jazdy barona Frimont została Parma w dniu 13. t. m. przez wojska cesarskie osadzona. W tym celu ruszyła z Piacenzy brygada jenerała majora Hrabowskiego, wraz jenerał dowodzący zalecił pułkownikowi baronowi d'Aspre wspiérać poruszenie jenerała majora Hrabowskiego przez posunienie się z Modeny przez Reggio. Pułkownik d'Aspre wykonał to poruszenie tak szybko i stanowczo, że już w dniu 13. o godzinie 5. rano stał przed Parmą, a gdy przez pokazanie się jego pierwszych patrolów huzarskich, nikczemny rewolucyjny rząd przestraszony i gwardyja rozbiegły się, przeto wspomniony pułkownik opanował natychmiast miasto bez oporu, do którego weszła także około południa brygada Hrabowskiego.

Gazeta medyjolańska z dnia 12. t. m. zawiéra odezwę jenerała jazdy barona Frimont w dniu wejścia c. k. wójsk do księztwa Parmy w téj saméj myśli, jaką był wydał do Modeńczyków; niemniéj i odezwę arcyksiężnéj Maryi Ludwiki, księżnéj Parmy, odwołującą się do proklamacyi z dnia 26. z. m., przez którą wszystkie akta buntowników za żadne i nieważne uznaje i wszystkich wiernych poddanych do przywrócenia porządku wzywa.

O zdarzeniach w Parmie w dniach ostatnich, przed wnijściem c. k. wójsk do tego miasta, dowiadujemy się, iż już w dniu 9tym z południa, oznajmił publicznie tameczny rząd tymczasowy powstańcom, że się rozwiązał. Największa trwoga i zamieszanie panowały w mieście; członkowie rozwiązanego rządu powstańców chcieli uciekać, lecz dwa powozy, w których się znajdowali, zatrzymała kupa pospólstwa i przy okrzyku: śmierć zdrajcom! śmierć haniebnym, którzy nas w chwili niebezpieczeństwa opuszczają! odprowadziła do pałacu rządowego. W tym samym czasie kilkuset ludzi młodych, którzy przez udział swój do rewolucyi, sądzili się być najwięcéj zkompromitowani, opuścili śpiesznie miasto, i udali się do Bolonii. Po niejakich rozmowach puszczeni zostali owi członkowie rządu tymczasowego trwożliwi o swoje życie, ponieważ przyrzekli, iż znowu swoje obowiązki sprawować będą, i posłano za ową młodzieżą, aby się do Parmy wróciła; młodzież owa już się 6 mil włoskich oddaliła była od miasta, i tylko z trudnością dała się skłonić do powrotu. Dnia następującego o godzinie 11. zamieszanie i nieład doszły do najwyższego stopnia; zamknięto bramy miasta, nie dla tego, żeby się bronić, lecz aby naczelnikom rewolucyi ułatwić rekwizycyją koni dla ucieczki.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy.* —

Przez postanowienie rządu narodowego z dnia 14. marca r. b. przywrócony został i rozpoczął się z dniem 16. marca r. b. pobór zwyczajny opłaty skarbowéj od mięsa do miasta Warszawy wprowadzanego, jakotéż i od rzezi w szlachtuzach dopełnianéj, z zezwoleniem wolnéj konkurencyi, jako środka zapobiegającego nadużyciom indywidualnym i utrzymania ceny mięsa w stosunku do ceny zakupu wołów.

Towarzystwo patryjotyczne odbywa teraz tylko dwa razy na tydzień swoje posiedzenia, to jest: w niedzielę i czwartek o godzinie 6. wieczorem. Nadzwyczajne jednak posiedzenia mogą być w razie potrzeby zwołane.

W Kutnie, pod dowódzcą Kożuchowskim, utworzył się nowy hufiec strzelców; prócz fuzyj mają piki i kosy tak urządzone, że na nich opiéra się fuzyja w czasie strzału.

W mieście Turka utworzono oddział wojenny jazdy i piechoty z samych leśniczych.

Dnia 14. marca r. b. na dziedzińcu pałacu Krasińskich rozdawano ozdoby honorowe walecznym. Jenerałowie Giełgud, Czyżewski, pułkownik Wolski, wielu sztabs-oficerów i publiczność, towarzyszyły temu obrzędowi. — Kompanija sama mianuje, kto na ozdobę zasłużył.

W dniu 17. marca b. r. żegnał Warszawę trzeci szwadron pułku 6go ułanów, odznaczający się tym samym porządkiem, jak dwa pierwsze.

Jenerał gubernator Warszawy objeżdżał dnia 17. marca r. b. z sztabem swoim część wzniesionych ku obronie miasta Warszawy dzieł fortyfikacyjnych zewnątrz miasta, barrykad w uli-

cach i bateryj założonych nad brzegiem Wisły. Oglądał zapory przygotowane do zatarasowania drzwi i okien w domach prywatnych, dla uczynienia ich niedostępnémi i usposobienia do obrony.

Jenerał Chłopicki mieszka teraz w Krakowie, dokąd się przeniósł dla spokojniejszego leczenia się z ran swoich.

Minister skarbu niedawno instalował członków komissyi umorzenia długu krajowego.

Gdy sejm uznał, iż obranie ministra deputowanym sprzeciwia się prawu, przeznaczono powtórne zgromadzenie polityczne cyrkułu VIII. i dnia 17. b. m. większością głosów obranym został deputowanym sędzia pokoju Lutostański.

Posiedzenia sejmowe nie odbywają się od niejakiego czasu, lecz codziennie zbierają się posłowie dla narad.

Dnia 18. marca r. b. o godzinie 11. przed południem w ratuszu głównym odbędzie się instalacyja nowo obranéj rady municypalnéj miasta Warszawy.

Rząd narodowy w skutek przedstawienia komissyi rządowéj wojny, zasięgnąwszy zdania naczelnego wodza siły zbrojnéj, postanowił na dniu 15. b. m. co następuje:

Dowódzcy straży bezpieczeństwa, odznaczać się będą mundurami i znakami. Mundury te będą na wzór mundurów gwardyi narodowéj warszawskiéj, z kołnierzem jednak koloru województwa właściwego; znaki odróżniające ich stopień będą:

Dla dowódzcy sta ludzi, służyć będą znaki podporucznika.

Dla dowódzcy 1000, służyć będą znaki kapitana.

Dla dowódzcy 4000 ludzi, znaki majorów służyć mają.

Bank polski dnia 18. b. m. podaje do powszechnéj wiadomości, że w dniu wczorajszym ukończone zostało losowanie obligacyj udziałowych z 42-milijonowéj pożyczki, składających te seryje, które w dniach 1. i 2. b. m. do ciągnienia w r. b. losem przeznaczone zostały.

Dziennik powszechny krajowy z dnia 19. b. m. zawiera następujący artykuł:

Zdobycie obozowéj kaplicy przez korpus jenerała Dwernickiego, Rossyjanie poczytują za najboleśniejszą stratę. Kosztowny obraz najśw. Maryi jest starożytny i znajdował się od wielu lat w rozmaitych kampanijach. Ten obraz znajduje się teraz u naszego naczelnego wodza.

Oto jest, podług gazet warszawskich, odpowiedź pułkownika hr. Leduchowskiego, na list jenerała Dybicza z dnia 3. t. m., o któréj namieniliśmy w przeszłym numerze g. n.

»Panie marszałku! Gdy pułkownik Kiel, adjutant wielkiego księcia cesarzewicza, który mi oddał list jw. pana, nie mógł czekać na odpowiedź moję na piśmie, mam zaszczyt dziś przesłać ją panu marszałkowi przez porucznika Sobieskiego:«

»Pochlebiają mi ujmujące wyrazy, któremi jw. pan jako prywatnego mnie zaszczyciłeś; usiłować będę i mam nadzieję, iż zdołam, mci marszałku, przez dalsze postępowanie moje zasłużyć na Jego szacunek i na przychylne zdanie tak znakomitego wojownika. Znając dokładnie ducha załogi Modlina, którą dowodzić mam zaszczyt, śmiało zapewnić mogę pana marszałka, iż ona nie ustąpi w niczém wojsku, którego waleczności jw. panu podobało się oddać słuszną sprawiedliwość. Nie roztrząsając treści listu jw. pana, a szczególniéj nie rozbierając miejsca ściągającego się do korzyści, jakie odnieść miały wojska cesarsko rossyjskie w dniach 19tym i 25tym lutego roku bieżącego, nie mogę wszakże nieoświadczyć panu marszałkowi, iż mamy wszelkie powody, wypadki dni tych z innego zupełnie uważać stanowiska. Lecz chociażby stan naszego wojska był istotnie takim, jakim go nam przedstawić podobało się jw. panu; chociażby nam nie pozostawało nic innego, oprócz powiększenia osobami naszémi liczby tylu tysięcy ofiar obrony wolności narodowéj, i wtenczas jeszcze załoga Modlina nie wahałaby się w sumiennem utrzymywaniu swojego wojskowego honoru, i złożyłaby dowody swego obywatelskiego poświęcenia się, przekonana, iż tym sposobem zabezpieczy sobie szacunek nawet ciemięzców swobód ojczyzny naszéj, i interes wszystkich tych narodów, których życzenia i nadzieje są połączone z bohaterskiém naszém powstaniem. — Modlin dnia 5. marca 1831. Dowódzca twierdzy Modlina: Pułkownik Ignacy hr. Leduchowski.«

Gazeta Szlązka donosi: Podług listów z Rygi zjechał tam cesarz Mikołaj w d. 17. lutego; w d. 18. odprawił przegląd gwardyi, a w d. 19. lutego wyjechał przez Mitawę do Wilna.

Gazeta wiedeńska z d. 21. marca donosi: Poseł Stanisław Jezierski, znany z poselstwa swego do Petersburga, jadąc do Białoczewa w województwie krakowskiém, odjął sobie życie wystrzałem z pistoletu.

Rossyja.

— *Z Petersburga d.* 27. *lutego* (11. *marca*). —

Reskryptem z d. 21. lutego (5. marca) raczył cesarz jmć dać wielki krzyż orderu ś. Włodzimierza 1széj klassy jenerałowi adjutantowi, jenerałowi piechoty baronowi Rosen, dowódzcy 6go korpusu piechoty, a jenerała adjutanta, jenerała lejtnanta Neihardt mianować kawalerem orderu ś. Alexandra Newskiego.

Radzca rzeczywisty Tutulmin, członek państwa, wezwany został do pełnienia obowiązków prezydenta komissyi do próźb podczas nieobecności radzcy rzewistego Engla. Radzca Bogdanowski, gubernator Odessy, wezwany do zasiadania w senacie rządzącym; jego miejsce zastąpi radzca stanu Lewszyn, z ministerstwa spraw zewnętrznych, upoważniony do pełnienia obowiązków gubernatora Odessy.

Rzeczywisty radzca stanu, Fuhrmann, kierujący tymczasową komissyją kontroli komissaryjatu i pułkownik z pułku gwardyi preobrażeńskiéj hr. Stragonów drugi, adjutant cesarza jmci, mianowani zostali członkami administracyi tymczasowéj królestwa polskiego.

W skutek obrzędu żałobnego, odprawionego w d. 10. (22.) lutego w Żytomirzu, za duszę zmarłego jenerała adjutanta Potemkina, tymczasowego wojskowego gubernatora Podola i Wołynia, marszałek gubernii oznajmił chęć proszenia cesarza jmci o upoważnienie do założenia instytutu dobroczynności, na który szlachta i kupcy téj gubernii zamierzają uczynić fundusz, a który będzie nosił imię szpital inwalidów Potemkina.

W Tiflis zawiązała się kompanija akcyjonaryjuszów, złożona z głównych członków szlachty i kupców dla utworzenia domu handlowego, pod nazwą: skład handlu po za Kaukazem, w celu, aby fabrykantom dać sposób wysełania swoich wyrobów w komissyi do Tiflis. Akcyjonaryjusze sądzą, że ten instytut przyczynić się może do wyprowadzenia towarów rossyjskich w okolice Azyi, i że kupcy ormiańscy z Tiflis, którzy dotąd zaopatrywali się na jarmarku w Lipsku, będą woleli czynić to w Tiflis, i Perowie, którzy teraz handlują towarami zagranicznemi, sprowadzanemi z Konstantynopola i Trebizondy, udawać się zapewnie będą do Tiflis.

Dowódzca naczelny wojska czynnego zdaje sprawę cesarzowi jmci, raportem swoim z daty 19. lutego (4. marca), donosząc, że po bitwie w d. 13. (25.) lutego nie było żadnej ważnéj operacyi wojennéj. Pomimo klęski, którąśmy zadali w tym dniu wojsku rokoszanów, i pomimo złego stanu, w jakim znajduje się to wojsko na prawym brzegu Wisły, nie można było dotąd korzystać ze zwycięztwa. Słaby lód na Wiśle już otwartéj w wielu miejscach, nie dozwala naszemu wojsku doświadczać przejścia téj rzeki dopóki nie będzie zupełnie wolną od lodów. Oczekując dopóki Wisła nie będzie spławną, naczelnie dowodzący rozkazał jenerałowi adjutantowi baronowi Rosen, dowódzcy 6. korpusu piechoty, dokończyć zupełnego oczyszczenia województwa płockiego ze wszystkich oddziałów rokoszanów, i uskutecznić rozbrojenie mieszkańców.

Feldmarszałek Dybicz donosi oraz cesarzowi jmci, że w bitwie 13. (25.) lutego, strata nasza była znaczniejsza, jak o niéj doniósł; podług raportów otrzymanych z pułków, wynosi ona 8000 ludzi w zabitych i rannych. Strata rokoszan była zapewnie bez porównania większa od naszéj, w skutek skupionego działania naszéj licznéj artyleryi i natarczywych ataków naszéj jazdy; czyn ten stwierdzają nie tylko jeńcy, ale nawet żołnierze, podoficerowie i mieszkańcy Warszawy, którzy przybywają codziennie poddać się nam; podług zeznania ostatnich, chociaż wszystkie szpitale, jakoteż wielka liczba domów prywatnych Warszawy napełnione są rannymi, doświadczają tam trudności do umieszczenia onych i brakuje wszelkiego rodzaju potrzeb. Dodają, że wielu jenerałów polskich, a między innymi jenerał Chłopicki i Żymirski są ciężko ranni, ostatniemu urwała kula rękę i niebawem z tego umarł. Zbiegostwo jest bardzo znaczne w wojsku regularném, a tak zaś wielkie w milicyi, że pułki i oddziały Krakusów, nowo utworzone, zupełnie się rozprószyły po klęsce z d. 13. (25.) lutego. Ogólnie karność bardzo rozwolniała w wojsku rokoszanów, i oznaczała ich odwrót od Kałuszyna aż do Pragi, przez niszczenie okolic i zupełny rabunek nieszczęśliwych mieszkańców. Stosownie do rozkazów feldmarszałka naczelnego wodza zapewniono tymże sposób utrzymania.

Z naszéj strony w d. 13. (25.) lutego jenerał major Dobryczyn został ranny, a jenerał lejtnant Kabłukow otrzymał mocną kontuzyją od kuli. Feldmarszałek oddaje pochwały odwadze okazanéj przez jenerałów majorów Murawiewa i Gerstenzweiga w téjże bitwie. Brygada grenadyjerów litewskich, prowadzona przez pierwszego z tych jenerałów, biła się z nieustraszoną odwagą. Jenerał major Gerstenzweig, znajdujący się obok jenerała hr. Toll podczas ataku, który wykonany był pod tegoż rozkazami przez jazdę przeciw kolumnom piechoty rokoszanów, odznaczył się szczególniéj przez swój talent, z którym rozrządził naszę artyleryję i kierował ogniem.

Jenerał major Własow, ataman polny, dowódzca pułków kozackich wojska czynnego, dał w bitwie d. 7. (19.) lutego nowe dowody swéj nieustraszonéj odwagi. Na czele słabego oddziału Kozaków uderzył na dwa pułki jazdy rokoszanów, walcząc z nimi zacięcie, trzymał się dopóty, dopóki nie nadeszła nasza przednia straż, która ich odparła i zmusiła do ucieczki. W téj

walce został waleczny jenerał Włassow ciężko ranny, będąc cięty kilka razy pałaszem.

W d. 17. lutego (1. marca) podpułkownik Zwoliński, z 8. pułku piechoty polskiéj, przybył do forpocztów oddziału jenerała majora barona Sacken. Wierny swojéj przysiędze oficer ten znalazł sposobność ujść z twierdzy Modlina, gdzie był ze swoim batalijonem i złączyć się z naszém wojskiem. Donosi on, że po bitwie w d. 13. (25.) lutego, naczelny wódz rokoszanów, książę Radziwiłł, złożył dowództwo wojska, oświadczając że nie jest w stanie je ocalić; podług zeznania Zwolińskiego mianowano naczelnym wodzem jenerała brygady Skrzyneckiego, niedawno wyniesionego na ten stopień przez rząd powstańców, a jenerałowie Weissenhof, Krukowiecki, Tomicki, Suchorzewski, Giełgud i pięciu innych wzięli uwolnienie po tém mianowaniu.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Wiadomość z Londynu, że rozprawy nad bilem względem reformy parlamentu odroczone zostały i dopiéro po świętach się rozpoczną, nie zdaje się potwierdzać. Podług *Galignani Messenger* z d. 10. b. m. toczyły się w téj ważnéj okoliczności w d. 7. rozprawy w izbie niższéj i trwały znowu dnia następującego. W przypisku donosi *Messenger*, że drugie odczytanie bilu będzie wniesione w d. 21. t. m.

Francyja.

Messager des Chambres z d. 11. b. m. z południa donosi, że pan Kazimiérz Perier w d. 10. wieczorem pod przewodnictwem króla znajdował się na radzie, na któréj atoli nie zapadła żadna uchwała względem składu nowego ministeryjum, które złożyć był pan Perier upoważniony. Tymczasem, pan Lafitte już w d. 11. rano wprowadził się do pałacu, w którym mieszkał przed wnijściem swoim do ministeryjum.

Izba deputowanych zajmowała się na posiedzeniu w d. 9. marca dalszym rozbiorem prawa wyborowego. Mowcy zbaczali często od przedmiotu do pytań ubocznych. Pan Lafitte z takiego powodu oświadczył: »Jakiebądź zdania ma izba o rozwiązaniu, wszelako muszę powiedzieć, że prerogatywa króla jest nienaruszona. Ministeryjum musiało króla postawić w stanie używać swoich prerogatyw, dając mu środki, aby pod nieobecność izb panował.« Pan Gillon rozwinął wniosek, iż król w 45 dni po rozwiązaniu izb powinien mieć prawo, zwołania znowu izb, gdyby tego potrzeba wymagała. Projekt ten przyjęty znaczną większością głosów sprawił wielkie wrażenie.

National donosi, iż w Paryżu uwięziono w d. 8. marca blisko 24 osób, podejrzanych o zabiegi republikańskie. Między tymi wspomina dwóch kapitanów zwiniętego korpusu gwardyi narodowéj i kilka osób trzeciéj legii.

Messager donosi z Perpignan: »W d. 4. lutego kupa ludu zebrana żądała po sędzim insrukcyjnym uwolnienie niektórych burzycieli spokojności, którzy z powodu rabunku w seminaryjum byli uwięzieni. Rozkaz ten wykonany został śród czynności karygodnego gwałtu. Burmistrz miasta wziął uwolnienie. Komendant gwardyi narodowéj okazał osobiste poświęcenie się, które obywatele powinni byli wspiérać, albowiem pierwszym ich obowiązkiem zjednywać uszanowanie ustawom i władzom upoważnionym do wydawania swoich wyroków. Wszystko powróciło znowu do porządku, atoli pozostaje jeszcze wydać w ręce sprawiedliwości obwinionych, względem których losu ona sama ma prawo zawyrokować.«

Ten sam dziennik zawiéra artykuł, wykazując zakupienie różnych potrzeb wojennych, uzbrojenia, zamówienie różnych innych przedmiotów, nakoniec obieg pieniędzy przez to zrządzony do końca marca blisko w summie 100 mil. franków. Do tego czasu powinno być wszystko gotowe, co potrzeba do uzbrojenia i oporządzenia wojska, aby w razie potrzeby ruszyło w pole. Poczém w razie potrzeby nastąpi organizacyja i uzbrojenie podobnéj siły ruchoméj gwardyi narodowéj, mianowicie twierdz, oszańcowanie stanowisk przed Paryżem i Lugdunem, fabrykacyja broni, prochu, wozów i t. d. Dziennik ten podaje w zbliżeniu summy na umundurowanie, okrycie głowy, jakoteż na przedmioty ekwipowania, ładownice, pochwy do szabel, artykuły skórzane wszelkiego rodzaju, trzewiki i bóty na 12,000,000, zaopatrzenie twierdz w żywność, szpitale na 12,040,000, na artyleryją, przygotowanie broni, proch, lawety, wozy i t. d. na 3,289,800, wydatek na inżynieryją, naprawę twierdz pogranicznych, roboty około umocnienia Paryża, Lugdunu podane są na 15,145,000, oporządzenie rzemienne na konie, kupno koni i t. d. 26,543,000 fr. Sądzimy dodaje *Messager*, że ten pieniądz dobrze jest przez Francyją użyty, nie tylko względem obrony kraju i czynności, która wzrosła dla rozlicznego przemysłu, lecz ponieważ ten kapitał zatrudniwszy ręce tysięcy robotników, daje krajowi istotną zarobkowość, przez zamianę na fizyczny materyjał wojenny, sporządzony na lat kilka do użycia wojennego, i przez to nie potrzeba będzie ze strony opłacających podatki tylko część wydatku odnowienia lub onegoż utrzymania.

Państwo Papiézkie.

Precursore (nowo wychodzący dziennik w Bolonii) z d. 9. marca zawiéra manifest uczniów

br. s. 207-208